

Sygn. akt I ACa 1148/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Hanna Rojewska
Sędziowie:	SA Alicja Myszkowska SO del. Beata Grochulska (spraw.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 21 czerwca 2013r. sygn. akt I C 1421/12

1. oddala obie apelacje;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1148/13

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 1 października 2012 r. powódka M. O. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwot:

- 212.500 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,
- 115.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz,
- 3.488,97 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów pogrzebu i nagrobka P. O..

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu (...)doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego zginęli dwaj jej synowie P. O. i R. O. poruszający się na motocyklach. Sprawą wypadku był K. M. kierujący samochodem marki A. (...), który za swój czyn został prawomocnie skazany wyrokiem karnym. W toku postępowania szkodowego pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie i odszkodowanie w wysokości nie odpowiadającej zakresowi jej cierpień oraz uszczerbkowi majątkowemu. Poza tym pozwany Zakład bezpodstawnie przyjął, że kierujący jednym z motocykli P. O. przyczynił się do zaistnienia wypadku aż w 25%.

W odpowiedzi na pozew złożonej 14 stycznia 2013 r. (karta 68) pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany, nie kwestionując co do zasady podstaw swej odpowiedzialności wskazał, że w wyniku postępowania likwidacyjnego przyznał powódce 20.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci R. O. i 20.000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci P. O.. Uwzględniając jednak przyczynienie się P. O. do powstania szkody przez przekroczenie administracyjnie dozwolonej prędkości i przy przyjęciu, że przyczynienie to wynosiło 25% pozwany należne powódce odszkodowanie wypłacił w umniejszonej wysokości 15.000 zł. Z kolei tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę w wyniku śmierci synów pozwany przyznał jej po 50.000 zł, przy czym podobnie jak w przypadku odszkodowania umniejszył wypłatę z tytułu zadośćuczynienia za śmierć P. O. o 25 % jego przyczynienia się do powstania szkody. Dochodzona pozwem kwota 3.488,97 zł tytułem zwrotu kosztów pochówku i nagrobka stanowi 25 % przyczynienie się P. O. do zaistnienia szkody, potrąconej z przyznanego odszkodowania. W ocenie pozwanego tak wypłacone świadczenia odpowiadają realiom sprawy i nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa w żadnym zakresie.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 136 500 zł w tym:

- kwotę 87 500 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 2 lutego 2012 r.,
- kwotę 49 000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2012 r.

W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Zasądził od powódki M. O. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kalisz kwotę 6 786 zł tytułem nieziszczonych opłat sądowej od uwzględnionej części powództwa. Nie obciążał powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w zakresie oddalonej części powództwa.

Wydając wyrok Sąd Okręgowy oparł się na następującym stanie faktycznym.

W dniu 28 września 2008 r. na drodze krajowej nr (...) pomiędzy miejscowościami S. i P., K. M. kierujący samochodem osobowym marki A. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podjął manewr wyprzedzania samochodu osobowego marki A. w miejscu, gdzie było to zabronione, po czym wjechał na lewy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z jadącymi w przeciwnym kierunku motocyklem marki K. kierowanym przez R. D. oraz motocyklem marki Y. kierowanym przez P. O., w wyniku czego śmierć ponieśli motocyklista R. D. i pasażer R. O. oraz motocyklista P. O. i pasażer D. S..

Za czyn ten K. M. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 17 sierpnia 2011 r. na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz karę dodatkową zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Wyrokiem z dnia 1 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje oskarżonego i oskarżycieli posiłkowych za oczywiście bezzasadne.

R. O. w chwili śmierci miał ukończone 26 lat, a P. O. 23 lata. Oboje byli kawalerami. Zamieszkiwali wspólnie z matką M. O. i ojcem J. O. w miejscowości L.. Synowie prowadzili gospodarstwo domowe wspólnie z rodzicami. Powódka prowadziła dom, przygotowywała synom posiłki. W planach P. O. było zawarcie w maju 2009 r. związku małżeńskiego, a następnie budowa własnego domu na sąsiedniej nieruchomości. W czasie budowy P. O. razem z żoną

miał zamieszkiwać u rodziców. Wybranka P. M. akceptowała te plany i zdołała się już zżyć z macierzystą rodziną swego przyszłego męża. Z kolei syn powódki R. O. deklarował, że na stałe pozostanie z rodzicami, również po zawarciu związku małżeńskiego.

R. O. i P. O. byli do dnia swojej śmierci zatrudnieni jako kierowcy w firmie meblowej PW (...) J. R. w Ł. R. O. przez okres 10 miesięcy 2008 r. zarobił 24.331 zł brutto (2.433 zł w ujęciu miesięcznym), a P. O. w analogicznym okresie roku 2008 zarobił 22.941 zł brutto (2.294 zł w ujęciu miesięcznym).

Znaczna część pracy zmarłych synów powódki była wykonywana na trasach zagranicznych. Synowie powódki z wyjazdów zagranicznych przywozili produkty chemii gospodarczej, kawę i herbatę, finansując te zakupy z własnych środków. Pokrywali też w całości rachunki za energię elektryczną i sami finansowali zakup opału na okres zimowy. W miesiącach, w których ich ojciec uzyskał mniejsze wynagrodzenie wspomagali matkę finansowo kwotami 300 - 500 zł na bieżące utrzymanie. Oni też finansowali wymianę w budynku (...) okien, a w planach mieli otynkowanie budynku jeszcze przed ślubem P.. Mąż powódki J. O. do 4 lipca 2012 r. pracował w firmie budowlanej i zarabiał oficjalnie 1.500 zł miesięcznie, a w praktyce od 1.800 do 2.200 zł. Powódka nie wykonywała pracy zawodowej, zajmowała się prowadzeniem domu.

Synowie powódki tworzyli z rodzicami zgodną rodzinę. Razem z nimi spędzali wszystkie święta i dużo wspólnego czasu. Zgodnie uzgadniali z rodzicami zakres prac remontowych do wykonania w domu i bieżące sprawy domowe.

O śmierci synów powódka dowiedziała się z rozmowy telefonicznej bezpośrednio po wypadku. Śmierć synów była dla powódki poważnym wstrząsem psychicznym, wpadła w depresję wymagającą pomocy psychologa, a następnie psychiatry. Powódka przechodziła leczenie psychiatryczne z powodu nawracających zaburzeń depresyjnych również w okresie poprzedzającym śmierć synów. Depresja leczona od 1993 r. była spowodowana utratą pracy, kłopotami finansowymi wynikającymi z równoczesnej budowy domu oraz nadmiarem obowiązków wynikających z opieki nad dziećmi w wieku szkolnym. Leczenie to zakończyło się w 2003 r. i zostało wznowione w marcu 2008 r. Bezpośrednio po wypadku powódce zapisano leki uspokajające w zastrzykach, a następnie leki doustne. Przez wiele miesięcy powódka przyjmowała leki uspokajające na dzień i leki nasenne na noc. Leki te tylko częściowo łagodziły jej ból związany z utratą najbliższych. Powódka nie potrafiła skupić się na sprawach codziennych, istotnie zmniejszyła się jej motywacja do działania i aktywność, nie wykonywała już wszystkich prac domowych, poświęcając czas na rozpamiętywanie okoliczności ostatniej styczności z synami, ich wyjazdu z domu tuż przed wypadkiem. Układała ich garderobę w szafach, odtwarzała przebieg uroczystości pogrzebowych nagranych kamerą video.

Mąż powódki J. O., lat 58, po śmierci synów z powodu depresji nie był w stanie podjąć pracy. Zatrudnił się jako murarz dopiero w marcu 2012r. i pracę zarobkową wykonywał do dnia 4 lipca 2012 r., kiedy to uległ porażeniu czterokończynowemu w następstwie zapalenia ośrodkowego układu nerwowego. Po przeprowadzonej rehabilitacji powróciła mu świadomość, mowa oraz częściowa władza w prawej ręce. Poza tym jest osobą 'leżącą', a po domu poruszającą się na wózku inwalidzkim. Wymaga stałej opieki drugiej osoby z powodu znacznego stopnia niepełnosprawności. W praktyce opieki tej dostarcza mu powódka przy pomocy syna D. i jego żony W..

Po śmierci synów do rodziców sprowadził się na stałe syn D. wraz z żoną i trójką dzieci. Zajęli górną kondygnację budynku. D. O. jest zatrudniony jako tapicer w stolarni, jego żona W. z powodu opieki sprawowanej nad trójką dzieci w tym dwójką w wieku szkolnym, nie podejmuje zatrudnienia. Mimo że D. O. jest jedynym żywicielem własnej rodziny stara się w miarę możliwości wspomagać rodziców materialnie i rzeczowo.

Powódka w dalszym ciągu korzysta z pomocy lekarza psychiatry. Często odczuwa bóle głowy i nadal zażywa leki uspokajające a na dzień. Codziennie odwiedza groby synów. Odczuwa lęk przed jazdą samochodem.

Powódka i jej mąż są właścicielami budynku mieszkalnego o powierzchni 200 m² wybudowanego w roku 1994. Ponadto posiadają 2 ha gruntów rolnych, które oddali w dzierżawę za czynsz w wysokości 200 kg żyta rocznie.

Powódka ma 54 lata i nie pracuje. Rozwiązanie umowy o pracę z powódką w zakładzie tapicerskim (...) nastąpiło w marcu 2007 r. z powodu planowanej likwidacji zakładu pracy. Aktualnie małżonkowie O. nie mają żadnych dochodów poza kwotą 153 zł zasiłku rehabilitacyjnego wypłacanego mężowi powódki. Z powodu braku formalnego zatrudnienia w okresie roku poprzedzającego chorobę J. O., mężowi powódki odmówiono prawa do renty. Aktualnie powódka jest ubezpieczona w KRUS. Bez pomocy żyjącego syna nie byłaby w stanie samodzielnie się utrzymać. Powódka z braku środków kupuje tylko część leków przepisanych jej mężowi. W praktyce nabywa jedynie pampersy i cewniki. Z kwot wypłaconych przez (...) powódka sfinansowała urządzenie kuchni na parterze oraz rehabilitację i leczenie męża. Wszystkie posiadane oszczędności już wydała. Tymczasem istnieje potrzeba dostosowania łazienki do potrzeb osoby niepełnosprawnej.

Jak wynika z opinii psychologicznej sporządzonej przez psychologa S. B. w dniu 23 marca 2010 r. powódka nie przepracowała żałoby i śmierć dzieci pozostała dla nie ogromnym ciężarem, z którym sobie nie radziła. W badaniach powódka uzyskiwała wysokie wyniki w skali depresji oraz paranoi, a także hipochondrii i hysterii. Wykazywała objawy wycofania, była pozbawiona głębokich relacji z innymi ludźmi, pełna rozżalenia, braku wiary we własne siły i możliwości radzenia sobie z nimi. W codziennym funkcjonowaniu pozbawiona sił, motywacji do działania i podejmowania większego wysiłku.

Koszty pochówku każdego z synów stron obejmujące zakupu ubioru dla zmarłych, opłacenia usługi pogrzebowej, urządzenia stypy i postawienia pomników nagrobnych sięgnęły kwot po 13.995 zł w stosunku do każdego ze zmarłych.

Kierujący pojazdem marki A. (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu w pozwany Zakładzie (...).

Zgłoszenie szkody w pozwany zakładzie nastąpiło w dniu 5 stycznia 2009 r. W zgłoszeniu tym pełnomocnik powódki i jej męża J. O. domagał się w związku ze śmiercią P. O. wypłaty kwoty 8.640 zł tytułem kosztów jego pogrzebu, kwoty 350,12 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu ubioru dla zmarłego oraz zadośćuczynienia pieniężnego bez wskazania jego wysokości. W zgłoszeniu obejmującym śmierć R. O. pełnomocnik powódki domagał się wypłaty kwoty 8.640 zł tytułem kosztów jego pogrzebu, kwoty 47,54 zł tytułem zwrotu kosztów ubioru dla zmarłego oraz zadośćuczynienia pieniężnego bez wskazania jego wysokości.

W dniu 8 września 2009 r. pełnomocnik M. i J. małżonków O. wystąpił do (...) o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości „2 x 150.000 zł”. Nie odpowiedział na wezwanie pozwanego z 9 września 2009 r. o podanie, czy zgłoszone kwotowo roszczenie dotyczy szkody związanej ze śmiercią obojga braci O. i w jakiej wysokości na rzecz każdego z ich rodziców.

Decyzją z 24 września 2009 r. pozwany przyznał rodzicom zmarłego R. O. zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł w tym na rzecz powódki M. O. kwotę 35.000 zł i na rzecz jej męża J. O. kwotę 25.000 zł. Kwoty te wypłacono uprawnionym w dniu 1 października 2009 r. Następnie decyzją z 2 października 2009 r. pozwany przyznał rodzicom zmarłego P. O. zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł w tym na rzecz powódki M. O. kwotę 35.000 zł i na rzecz jej męża J. O. kwotę 25.000 zł. Po dokonaniu potrącenia w wysokości 25 % przyznanego zadośćuczynienia z tytułu przyczynienia się P. O. do powstania szkody pozwany w dniu 7 października 2009 r. na rzecz obojga małżonków O. wypłacił kwotę 45.000 zł, w tym na rzecz powódki M. O. kwotę 26.250 zł, a na rzecz jej męża J. O. kwotę 18.750 zł.

Decyzją z dnia 16 grudnia 2010 r. rodzicom R. O. przyznano zwrot kosztów jego pogrzebu i postawienia dla niego pomnika w łącznej kwocie 13.955,90 zł, którą wypłacono w tym samym dniu. Również decyzją z 16 grudnia 2010 r. rodzicom P. O. przyznano zwrot kosztów pogrzebu i postawienia dla niego pomnika w łącznej kwocie 13.955,90 zł, z czego po potrąceniu 25 % przyczynienia się zmarłego do powstania szkody wypłacono 10.466,92 zł.

Pismem z dnia 2 stycznia 2012 r. pełnomocnik małżonków O. wystąpił o wpłatę na rzecz powódki M. O., ponad dotychczas wypłacone świadczenia zadośćuczynień w kwotach po 150.000 za śmierć każdego z synów, odszkodowań w kwotach po 150.000 zł za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią każdego z synów i analogicznych kwot na rzecz ojca zmarłych - J. O..

Decyzją z 21 lutego 2012 r. powódce przyznano dodatkowo 15.000 zł zadośćuczynienia za śmierć R. O. i 20.000 zł odszkodowania za; pogorszenie sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci syna R.. Ponadto decyzją z tego samego dnia przyznano powódce po uwzględnieniu 25 % przyczynienia do powstania szkody zadośćuczynienie w kwocie 11.250 zł za śmierć syna P. O. i 5.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci syna P.. W konsekwencji powódka otrzymała od pozwanego:

- z tytułu śmierci syna R. O.: zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, odszkodowanie w kwocie 20.000 zł i zwrot kosztów pochówku oraz nagrobka w kwocie 13.955,90 zł,

- z tytułu śmierci syna P. O., po potrąceniu przyczynienia: zadośćuczynienie w kwocie 37.500, odszkodowanie w kwocie 50.000 zł i zwrot kosztów pochówku oraz nagrobka w kwocie 10.466,92 zł.

Sprawca wypadku nie kontaktował się z powódką i w żadnym zakresie nie naprawił szkody.

W postępowaniu karnym przeciwko sprawcy wypadku Sąd Rejonowy w K. korzystał z pomocy biegłych w celu ustalenia przebiegu wypadku i naruszenia przez jego uczestników zasad obowiązujących w ruchu drogowym, W kolejno sporządzanych opiniach biegli zgodni byli co do tego, że kierujący samochodem osobowym marki A. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podjął manewr wyprzedzania samochodu osobowego marki A., w miejscu, gdzie było to zabronione po czym wjechał na lewy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z jadącymi w przeciwnym kierunku motocyklami marki K. i Y.. Istotne różnice dotyczyły oceny zachowania się na drodze motocyklistów.

W opinii Instytutu (...) w K. przyjęto, że kierujący motocyklami bezpośrednio przed wypadkiem jechali z prędkością większą niż administracyjnie dozwolona i z taką prędkością minęli znak „koniec zakazów”. Najprawdopodobniej była to prędkość 90-100km/h. Prędkość ta przed wypadkiem i podczas zderzenia pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem i jego skutkami, ponieważ gdyby motocykliści jechali z prędkościami dozwolonymi to czas ruchu od przejazdu kolejowego do miejsca zdarzenia byłby wystarczający na wykonanie manewru wyprzedzania podjętego przez kierującego samochodem A. (...).

W opinii (...) S.A. Oddział we W. nie negując wcześniejszych wyliczeń, co do prędkości z jaką poruszali się motocykliści przyjęto, że kierujący motocyklami nie byli w stanie wykonać żadnego skutecznego manewru chroniącego ich przed zderzeniem z samochodem.

Z kolei w opinii wydanej przez Biuro (...) w W. wynika, że jest bardzo prawdopodobne iż motocykliści poruszali się z prędkością około 100 km/h i do momentu zderzenia z samochodem osobowym zredukowali prędkość do około 70 km/h. Motocykliści poruszając się z prędkością dwukrotnie większą od dozwolonej prędkości 50 km/h przyczynili się do zaistnienia wypadku w 30-40 procentach W opinii uzupełniającej biegły uznał z kolei, że motocykliści poruszali się z prędkością około 90 km/h i nie przyczynili się do zaistnienia wypadku, gdyż gdyby jechali z dozwoloną prędkością 50 km/h nie uniknęliby wypadku. Jest natomiast bardzo prawdopodobne, że jazda z dozwoloną prędkością, mogłaby skutkować znacznie mniejszymi skutkami.

W toku postępowania strona powodowa zasadniczo nie naprowadziła okoliczności odmiennych od twierdzeń strony powodowej i poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Zasadniczy spór między stronami sprowadzał się oceny stopnia w jakim P. O. przyczynił się do rozmiaru szkody doznanej przez powódkę. W tym zakresie, za zgodą obu stron, Sąd posiłkował się opiniami sporządzonymi w postępowaniu karnym. Zdaniem Sądu rację mieli biegli z Instytutu (...) w K. oraz z Biura (...) w W.. Zależność między prędkością poruszania się motocyklistów, a czasem zagrożenia umożliwiającym podjęcie manewrów obronnych jest bowiem oczywista i dobrze przez biegłych uzasadniona. Tym samym odmienne wnioski opinii (...) S.A. Oddział we W. uznane zostały za nielogiczne i nie były brane pod uwagę przy ustalaniu podstawy rozstrzygnięcia.

Na podstawie powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Bezspornym w rozpoznawanej sprawie było, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 28 września 2008 r., którego sprawcą był K. M., a podstawa prawna tej odpowiedzialności wynika z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124,/f)oz. 1152 ze zm.). Na podstawie tego przepisu zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność cywilną za szkody (z wyłączeniem szkód, o których mowa w art. 38 cyt. ustawy) powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, chyba że zachodzi jedna z przyczyn wyłączających tę odpowiedzialność, o której mowa w art. 436 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c, tj. wtedy, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłączenie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Według Sądu pierwszej instancji okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie dawały podstaw do przyjęcia, że zasłała którakolwiek ze wskazanych wyżej przyczyn wyłączających odpowiedzialność cywilną pozwanego. Uzasadniało to przyjęcie jego odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku co do zasady, czego pozwany nie kwestionował.

Istota rozpoznawanego sporu koncentrowała się nie tylko wokół wysokości należnych powódce świadczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej ale też ewentualnego przyczynienia się motocyklisty P. O. do powstania szkody. Zgodnie z przepisem art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (por, wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r. II CR 28/68, LEX nr 6291, wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M, Praw. 2009, nr 19. s. 1065; wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M, Praw. 2009, nr 19. s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542).

K. M. kierujący samochodem osobowym marki A. (...) został prawomocnie skazany za umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym czego skutkiem było zderzenie z motocyklami nadjeżdżającymi z przeciwnego kierunku i w następstwie śmierć czterech osób poruszających się motocyklami. Tym rozstrzygnięciem z mocy art. 11 k.p.c. Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę był związany. Bezspornym w sprawie było, że obaj motocykliści w tym P. O. poruszali się z nadmierną prędkością. W poszczególnych opiniach biegli określali tą prędkość w przedziale od 80 do 100 km/h. przy administracyjnym ograniczeniu prędkości do 50 km/h. Zdaniem Sądu Okręgowego nie może zatem budzić wątpliwości, że kierujący motocyklami przekroczyli dozwoloną prędkość o co najmniej 60 %. Jednocześnie z opinii uzupełniającej Biura (...) w W. wynika, że jazda z dozwoloną prędkością, mogłaby skutkować znacznie mniejszymi skutkami. Prowadziło to Sąd do wniosku, że gdyby P. O. poruszał się z prędkością 50 km/h to do wypadku wprawdzie by doszło ale jego skutki nie przybrałyby rozmiarów, które ostatecznie wystąpiły, w postaci śmierci motocyklistów. W szczególności mniejsza prędkość motocyklisty P. O. tuż za przejazdem kolejowym mogła zwiększać szanse kierującego na podjęcie manewru obronnego zmniejszającego rozmiar szkody. Uwzględniając już sam zakres w jakim doszło do przekroczenia administracyjnie dozwolonej prędkości Sąd Okręgowy uznał, że pozwany określając stopień przyczynienia P. O. do powstania szkody na 25 % nie naruszył dyspozycji art. 362 k.c.

Wśród roszczeń zgłoszonych przez powódkę na pierwszy plan wysuwało się żądanie zapłaty zadośćuczynienia za śmierć osób bliskich. Po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany

przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, spowodowanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Krąg uprawnionych do domagania się kompensaty krzywdy obejmuje wyłącznie członków rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Obejmuje on z reguły małżonka i dzieci zmarłego.

Zmarli R. O. i P. O. byli synami powódki. W tej sytuacji niewątpliwym pozostaje, że powódka należy do kręgu osób najbliższych dla zmarłych w rozumieniu art. 446

§ 4 k.c. tym bardziej, że wszyscy oni przed wypadkiem zamieszkiwali wspólnie tworząc rodzinę. Z zeznań powódki wynikała też silna i wzajemna więź rodzinna i uczuciowa łącząca matkę z synami.

W ramach roszczenia z art. 446 § 4 k.c. kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Realizacja tego roszczenia ma pomóc dostosować się najbliższym członkom rodziny zmarłego do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Do okoliczności wpływających na wysokość tego świadczenia zaliczyć z pewnością należy dramatyzm przeżyć u osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, „stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Osoby którym prawo przyznaje to roszczenie nie doznają uszkodzenia ciała, a śmierć osoby bliskiej często nie łączy się z rozstrojem zdrowia. To co charakteryzuje osoby uprawnione do uzyskania zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu to cierpienie, którego zakres pozostaje poza możliwościami dowodowymi, Aktualny stan wiedzy medycznej nie pozwala bowiem na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania. Skoro do świadczenia takiego mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny to usprawiedliwionym pozostaje wniosek, że zadośćuczynienie ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przed wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga kompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie.

Powódka spełniała tę przesłankę przyznania zadośćuczynienia, gdyż dla obojga zmarłych była osobą najbliższą.

Oceniając wysokość zgłoszonego przez powódów roszczenia o wyrównanie krzywdy Sąd miał na uwadze, że w dotychczasowym orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra, Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego z art. 446 §/4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba wskazać, że szczególnie traumatycznym przeżyciem dla powódki była jednoczesna utrata obu synów w tym samym czasie. Powódka utraciła w tym samym momencie dwie bliskie sobie osoby, w których miała wsparcie nie tylko materialne ale również uczuciowe. Obaj zmarli aktywnie uczestniczyli w życiu rodziny, troszczyli się rodziców, dbali o dom, deklarowali przywiązanie do domu rodzinnego również w przyszłości i wspólne zamieszkiwanie z rodzicami przez najbliższe lata. Stanowili też dla powódki motywację do codziennego działania. Po ich śmierci powódka powróciła do intensywnej terapii psychiatrycznej nie radząc sobie z intensywnymi przeżyciami towarzyszącymi ich śmierci. Ujawnione okoliczności sprawy wskazują, że powódka nie posiada cech osobowości, ani osobistych predyspozycji do radzenia sobie w trudnych sytuacjach, czego dowodem jest jej wcześniejsze leczenie z powodu nawracających stanów depresji sytuacyjnej. Obecnie powódka funkcjonuje z zaburzeniami wymagającymi kontroli psychiatrycznej, a strata dzieci nie została zrekompensowana zamieszkaniem z rodzicami najstarszego syna i nie wypełniła powódce powstałej pustki. Powódka pozostaje pod opieką psychiatryczną do chwili obecnej przeżywając okoliczności jednoczesnej śmierci synów. Po śmierci synów powódce towarzyszyło poczucie osamotnienia, przygnębienia i żalu w stopniu przekraczającym

zachowania typowe dla przeżywanej żałoby po stracie bliskiej osoby. Z uwagi na młody wiek synów powódki liczących 22 i 25 lat, a także stosunkowo jeszcze młody wiek powódki liczącej sobie 54 lata i średniego statystycznego okresu życia kobiet w Polsce wynoszącego 80 lat, można założyć, że powódka i jej zmarli synowie tworzyliby rodzinę jeszcze przez ponad 20 lat.

Wszystkie te okoliczności nakazywały Sądowi uwzględnić powództwo przy przyjęciu, że właściwą kwotą zadośćuczynienia należnego powódce za śmierć każdego z synów są kwoty po 100.000 zł za śmierć każdego z nich. Za śmierć R. O. pozwany przyznał powódce kwotę 50.000 zł, co uzasadniało uwzględnienie powództwo w tym zakresie do kwoty 50.000 zł. Za śmierć P. O. pozwany wypłacił powódce kwotę 37.500 zł, co przy uwzględnieniu przyczynienia się P. O. do rozmiaru szkody w 25 % nakazywało uwzględnić powództwo do kwoty 37.500 zł. (100.000 x 75% - 37.500), łącznie zadośćuczynienie przyznane powódce na podstawie art. 446 § 4 k.c. sięgnęło kwoty 87.500 zł.

Co się tyczy zgłoszonego przez powódkę żądania zapłaty odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci synów, to w pierwszym rzędzie podnieść należy, że przepis art. 446 § 3 k.c. odmiennie niż przed nowelizacją, jest dziś podstawą do kompensaty jedynie szkody majątkowej.

Szkodą tą jak i wysokość uszczerbku majątkowego powódka wykazała zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu. Fakt przekazywania przez zmarłych rodzicom części dochodów w formie rzeczowej (zakupy za granicą chemii gospodarczej, kawy i herbaty, zakup opału na zimę, pokrywanie kosztów zużycia energii elektrycznej) i pieniężnej (doraźne wspomaganie kosztów wspólnego utrzymania kwotami 300 - 500 zł), a także finansowanie remontów budynku (wymiana okien) zostało wykazane zeznaniami powódki. Pozwany nie przeprowadził dowodu inaczej naświetlającego te okoliczności, stąd zeznania powódki w tym zakresie nie sposób było uznać za niewiarygodne. Z ustaleń Sądu wynika, że zmarli zamieszkiwali razem z rodzicami i wspólnie z nimi prowadzili gospodarstwo domowe. Zgodnie z przepisami art. 91 § 1 k.r.o., dziecko które ma. dochody z własnej pracy powinno przyczyniać się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny, jeżeli mieszka u rodziców. Zmarli synowie powódki czynili zadość temu obowiązkowi. Sytuacja materialna powódki i jej męża dodatkowo skomplikowała choroba J. O.. Jako osoba sparaliżowana nie jest on zdolny do zarobkowania na zaspokojenie potrzeb swoich i małżonki, co czynił przed chorobą. J. O. nie przysługuje też prawo do renty. Po stronie zmarłych uruchomiłoby to dodatkowy obowiązek alimentowania rodziców, którzy nie posiadają własnych źródeł utrzymania (art. 128 i 129 k.r.o.). Sąd uznał, że zmarli synowie powódki łącząc obowiązek przyczyniania się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny w której żyją, z obowiązkiem alimentowania rodziców musieliby wyklądać miesięcznie na ten cel każdy z nich po 500 zł na każdego rodzica. J. O. nabyłby uprawnienia emerytalne z chwilą osiągnięcia wieku 65 lat, a więc za 8 lat. Przez ten okres powódka miałaby prawo oczekiwać od każdego z dzieci świadczeń (pieniężnych i rzeczowych) na poziomie 500 zł od

każdego z nich co przez okres 8 lat daje kwotę 48.000 zł (8 lat x 12 m-cy x 500 zł). Pogorszenie się sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci R. O. wyraża się zatem kwotą 48.000 zł pomniejszoną o wypłacone już odszkodowanie w wysokości 20.000 zł co daje kwotę 28.000 zł. Podobnie przedstawia się pogorszenie sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią P. O. z tą jednak zmianą, że odszkodowanie związane z jego śmiercią podlega umniejszeniu nie tylko o wypłaconą już kwotę 15.000 zł ale również o ustalony stopień przyczynienia się do rozmiaru szkody. W konsekwencji odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. za śmierć P. O. wynieść powinno 21.000 zł (48.000 x 75% - 15.000). Łączne zaś , zobowiązanie pozwanego z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci obu synów zamyka się kwotą 49.000 zł, którą Sąd zasądził w punkcie Ib sentencji wyroku.

Rozstrzygając o odsetkach należnych powódce z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. oraz odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Sąd uwzględnił, że ze skonkretyzowanym kwotowo żądaniem w omawianym zakresie powódka wystąpiła dopiero w piśmie złożonym pozwanemu w dniu 2 stycznia 2012 r. Tym samym przy uwzględnieniu treści art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U, Nr 124 poz. 11 52 ze zm,) i wskazanym tam terminie 30 - to dniowy wyznaczonym ubezpieczycielowi na wyjaśnienie okoliczności sprawy, pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia 2 lutego 2012 r. i od tej daty Sąd zasądził odsetki należne od obu roszczeń.

W pozostałym zakresie powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Dotyczy to również roszczenia o zapłatę kwoty 3.488,97 zł niesłusznie zdaniem powódki dokonanego potrącenia kosztów pogrzebu P. O.. Z uwagi na uznanie przez Sąd zasadności uznania, iż P. O. przyczynił się do rozmiaru szkody w 25 % roszczenie to podlegało również oddaleniu jako niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Pozwany przegrał sprawę w 41 procentach i w takim zakresie obciążają go koszty niniejszego procesu w tym nieuiszczone koszty sądowe obejmujące opłatę sądową od uwzględnionej części powództwa w kwocie 6.786 zł. W tej samej proporcji Sąd rozdzielił między stronami koszty zastępstwa procesowego, co powodowało obowiązek powódki zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 1.300 zł.

W dniu 13 sierpnia 2013 roku pełnomocnik pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 21 czerwca 2013 roku.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie przekraczającej kwotę 52.500 zł: w pkt. I pkt. a, do kwoty 35 000 zł., z ustawowymi odsetkami i kosztami w zakresie związanym z zaskarżoną kwotą zadośćuczynienia, oraz w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie przekraczającej kwotę 15.400 zł., a więc w pkt I pkt. b do kwoty 33.600 zł, z ustawowymi odsetkami i kosztami w zakresie związanym z pkt. b do kwoty 33.600 zł. z ustawowymi odsetkami i kosztami w zakresie związanym z zaskarżoną kwotą odszkodowania. Łącznie pozwany zaskarżył wyrok w pkt I do kwoty 68.600 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

-naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, iż zasadne jest przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwotach po 100.000 zł tytułem śmierci każdego z synów i zasądzenie z tego powodu zadośćuczynienia w kwocie 87.500 zł oraz odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w kwotach po 48.000 zł z tytułu śmierci każdego z synów,

- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 466 § 4 kc, przez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że powódce należy się zadośćuczynienie w kwotach po 100.000 zł, z tytułu śmierci każdego z synów oraz art. 446 § 3 kc, przez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że powódce należy się odszkodowanie w kwotach po 48.000 zł, z tytułu śmierci każdego z synów, a tym samym ustalenie zadośćuczynienia i odszkodowania w kwotach rażąco zawyżonych.

Pełnomocnik pozwanego w apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części co do kwoty 68.000 zł oraz zasądzenie w tym zakresie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje, a także ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

W dniu 19 sierpnia 2013 roku pełnomocnik powódki także wniósł apelację na powyższy wyrok, zaskarżając go w części tj. co do pkt 1 a w zakresie terminu rozpoczęcia biegu odsetek od zasądzonej kwoty od dnia 2 lutego 2012 r., co do pkt Ib w zakresie terminu rozpoczęcia biegu odsetek od zasądzonej kwoty od dnia 2 lutego 2012 r., co do pkt II wyroku w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 4 250 zł tytułem odszkodowania, oraz co do pkt III wyroku w zakresie orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego.

Pełnomocnik powódki zarzucił :

- naruszenie art. 446 § 3 kc. poprzez jego błędne zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki M. O. na skutek śmierci synów R. O. i P. O. da się skompensować kwotą 49 000 zł, a żądanie z tego tytułu kwoty dochodzonej pozwem jest nadmierne, pominięcie w ramach ustalania rozmiaru szkody uwzględnienia czynników niewymiernych, jak utrata oczekiwanego wsparcia w przyszłości, cierpienia związane z utratą bliskich osób,

osłabienia aktywności życiowej oraz motywacji do przezwyciężenia trudności życia codziennego, pogorszenia stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy,

- naruszenie art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 kc poprzez ich niezastosowanie, polegające na przyjęciu, że powódce należą się odsetki ustawowe od dnia 2 lutego 2012 r.

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 kpc poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięcie przy miarkowaniu wysokości odszkodowania pogorszenia sytuacji życiowej powódki wynikającej z utraty możliwości otrzymania wsparcia ze strony P. i R. O. zarówno w chwili obecnej, w związku z chorobą J. O., jak również w przyszłości i ograniczenie się tylko do czynników ekonomicznych, przy jednoczesnym nieuzasadnionym przyjęciu, że pomoc finansowa ze strony synów zakończyłaby się z chwilą uzyskania świadczeń emerytalnych, tj. za 8 lat.

W związku z powyższym powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I a poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 136 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2009 r. do dnia zapłaty, w zakresie punktu I b poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 96 250 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2009 r. do dnia zapłaty, w zakresie punktu 3 poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za I instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacje pełnomocników pozwanego i powódki nie są zasadne . Podniesione w nich przez obie strony zarzuty naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k p c - zasady swobodnej oceny materiału dowodowego , prawa materialnego art. 446 § 3 i 4 k c poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i wykładnie , a także w apelacji powódki zarzut naruszenia art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U .nr 124 poz. 1152 ze zm.) w zw. z art. 481 §1 k c nie zasługują na uwzględnienie .

Sąd odwoławczy za własne przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, podziela stanowisko tego Sądu, co do zastosowanych norm prawnych przesadzających o treści wyroku i stwierdza, że podnoszone przez skarżącego zarzuty nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem stron procesu, stanowiła między innymi skutek błędów Sądu pierwszej instancji przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego zarówno przy żądaniu zadośćuczynienia jak i stosownego odszkodowania . W pierwszej kolejności zatem należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie.

Wskazać należy - co wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - że zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 KPC. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo

postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., sygn. akt I CKN 1072/99, Prok. i Pr. rok 2001, nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., sygn. akt I CKN 1114/99, wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 1169/99, OSNC rok 2000, nr 7-8, poz. 139).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji - oceniając pojedyncze dowody - zgodnie z przepisem art. 233 § 1 KPC - odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić też trzeba, że dowód z przesłuchania stron, nie jest a priori pozbawiony przymiotu wiarygodności. W każdej konkretnej sprawie Sąd orzekający, w granicach swobodnej oceny dowodów i odnosząc dowód ten do całego materiału procesowego - waży jakie znaczenie przypisać należy temu dowodowi. Zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał procesowy niniejszej sprawy nie pozwala na zdyskwalifikowanie zeznań powodów, które uzupełniają pozostałe dowody w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, co zostało przedstawione w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji. Zważywszy przy tym, że strona skarżąca nie wykazała także innych błędów przy zastosowaniu przez Sąd Okręgowy wytycznych oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 KPC, zarzut ten uznać należy za bezpodstawny.

Sąd Apelacyjny nie stwierdza też naruszenia przepisów prawa materialnego, które zobligowany byłby wziąć pod uwagę z urzędu, a podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego. oraz art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 446 § 3 Kodeksu cywilnego, uznaje za niezasadne.

Wskazać należy, że przewidziane w art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędnienia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt I ACa 301/12). Wyrażenie „odpowiednia suma” o jakim mowa w art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego ma charakter niedookreślony. Analiza szeregu komentarzy oraz orzeczeń zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych (w tym tych wskazywanych zarówno przez strony, jak i Sąd pierwszej instancji) odnoszących się do roszczenia o przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, według reguł określonych w art. 445 Kodeksu cywilnego oraz postanowień art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego, prowadzi do zasadniczego wniosku (trafnie sformułowanego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi - wyrok z dnia 7 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 640/12), że podstawowe kryterium decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy powoduje, że ocena w tej kwestii winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności danej sprawy. Zatem, o wysokości zadośćuczynienia decyduje sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego, pozostającą w związku z zakresem doznanych przez niego cierpień, a nie jak twierdzi apelujący pozostawać w „umiarkowanych i niewygórowanych granicach”. Uwzględniając przy tym indywidualne okoliczności występujące w sprawie, oceniać je należy przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów (np. sytuacji rodzinnej - osoba samotna, jedno dziecko, rodzina wielodzietna; por. wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 392/04; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., sygn. akt II CR 266/77).

Jak wcześniej wskazywano, wysokość przyznanego na podstawie art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego zadośćuczynienia jest ocenna, stąd też przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Dlatego strona może skutecznie zakwestionować jego wysokość tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność przyznanego zadośćuczynienia do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z 8 sierpnia 2007 r., sygn. akt I CSK 165/07, z 15 października 2009 r., sygn. akt I CSK 83/09, SA w Poznaniu z 4 marca 2010 r., sygn. akt I ACa 141/10; SA Gdańsku z 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt I ACa 646/12). W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja w sprawie niniejszej nie wystąpiła przy określaniu przez Sąd pierwszej instancji wysokości zadośćuczynienia dla powódki z tytułu tragicznej śmierci synów. Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia odnośnie zakresu cierpień powódki, indywidualizując ich sytuację przez szczegółowe przedstawienie ich relacji z synami przed ich śmiercią oraz ich znaczenie w życiu M. O.

. Prawdłowo teŹ ustalil pozostałe istotne okoliczności stanowiące o rozmiarze doznanej przez powódkę krzywdy w związku z tragiczną śmiercią synów oraz wskazał na realia ich obecnego życia. Uwzględniając te kwestie, prawidłowo określił odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podkreślić należy, że zdarzeniem wywołującym krzywdę powódki jest śmierć dwóch jej synów, a w związku z tym uwzględniając dramatyzm wywołanych tym doznań, poczucie pustki po utracie dwóch synów w jednym wypadku, cierpienia i wstrząs psychiczny wywołany ich nagłą, przedwczesną śmiercią, rolę jaką pełnili w życiu powódki, rodzaj i intensywność więzi łączącej powódkę ze zmarłymi, stwierdzić należy że powódka doznała bardzo dużej krzywdy tracąc w sposób nagły, niespodziewany dwoje dzieci, z którymi łączyła ją silna więź. Zwrócić przy tym należy uwagę na oczywistą nieprzeliczalność krzywdy odczuwanej przy utracie osoby najbliższej, a w szczególności dziecka przez rodziców w normalnie funkcjonującej rodzinie, na jakiegokolwiek środki pieniężne. Przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia oznacza zatem przyznanie takiej kwoty, która rozsądnie oceniana da się określić jako godziwa w realiach danej sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy tym kwoty tej nie należy w prosty sposób odnosić do kwot uznanych za odpowiednie w innych przypadkach, w których otrzymali zadośćuczynienia poszkodowani śmiercią najbliższych. Podkreślić należy, że każdy przypadek podlega indywidualnemu badaniu i za niedopuszczalne uproszczenie uznać należy czynienie swoistego taryfikatora z kwot przyznawanych w poszczególnych sytuacjach tytułem zadośćuczynienia. Konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia.

Jak wcześniej zatem wskazano - ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia powoduje, że strony mogą skutecznie zakwestionować jego wysokość tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest rażąco zawyżona lub wyraźnie zaniżona. Taka sytuacja w odniesieniu do żądań powódki nie ma miejsca. Sąd pierwszej instancji uzasadnił wszechstronnie i przekonująco rozmiar zasądzonych na rzecz powodów świadczeń, tak że nie ma podstaw do podważenia tej oceny, w szczególności brak jest podstaw do stwierdzenia, że wysokość przyznanych powódce kwot po 100 000 zł (pomniejszonej w przypadku syna P. o jego niekwestionowane przyczynienie się w 25% do powstania szkody) jest rażąco i wyraźnie zawyżona w odniesieniu do przywołanych przez Sąd Okręgowy okoliczności, które wpłynęły na ustalenie rozmiaru zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny podziela całość argumentacji zaprezentowanej w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji, bez konieczności jej ponownego przytaczania, z uwagi na przywołanie jej we wstępnej części niniejszego uzasadnienia. Apelacja pozwanego natomiast poza ogólnikowym zarzucaniem, iż zasądzona kwota jest wygórowana zasadniczo nie odnosi się do rozbudowanej argumentacji Sądu pierwszej instancji. Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy ocenił przeprowadzone dowody, nie naruszając przepisu art. 233 § 1 KPC. Fakt, iż powódka korzysta z pomocy psychologicznej czy też psychiatrycznej wpływa także na wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia. Zwłaszcza że z opinii biegłego psychologa wynika, że żałoba u powódki nie przebiegała w sposób typowy, a reakcja szokowa przedłużała się. U powódki stres pourazowy trwa nadal, pojawiły się zaburzenia zdrowia psychicznego (depresja ,hipochondria z elementami histerii i paranoi).

W sprawie przy tym istotne jest to, że Sąd Okręgowy powołał cały szereg okoliczności, które powodowały przyjęcie takiej a nie innej kwoty zadośćuczynienia, których apelacja nawet nie próbuje podważać. W szczególności podkreślić należy, że zmarli byli młodzi (w wieku 23 i 26 lat). Powódka była bardzo silnie związana ze swoimi synami, na które mogła liczyć w każdej potrzebie i stanowili dla niej źródło radości, dumy i satysfakcji.

Nie można też zgodzić się z apelującym że na wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia wpływ ma wysokość ich miesięcznych dochodów. Jest to kryterium nie tylko nie mieszczące się w pojęciu odpowiedniego - w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy - zadośćuczynienia, ale też prowadzące do uznania, że co do zasady ludzie bardziej zamożni winni otrzymywać wyższe zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, niż ludzie ubodzy.

Odnosząc się natomiast do kwestii pozostawiania w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia o którym mowa w art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego, a tym samym początkowego terminu biegu odsetek (art. 481 § 1 Kodeksu cywilnego), wskazać należy że winny być one oceniane i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku.

Zgodnie z przepisem art. 363 § 2 Kodeksu cywilnego jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego przepis ten znajduje zastosowanie również w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., sygn. akt I CKN 361/97, z dnia 9 stycznia 1998 r., sygn. akt III CKN 301/97, z dnia 20 marca 1998 r., sygn. akt II CKN 650/97, z dnia 4 września 1998 r., sygn. akt II CKN 875/97, z dnia 9 września 1999 r., sygn. akt II CKN 47/98, z dnia 23 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 604/99, z dnia 18 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 605/00, z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, z dnia 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 130/02, z dnia 18 listopada 2003 r., sygn. akt II CK 235/02 i z dnia 27 września 2005 r., sygn. akt I CK 256/05, Wspólnota 2005, nr 22, s. 43). Sąd Apelacyjny podziela pogląd, w myśl którego w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania, przyznanie ich bowiem za okres poprzedzający wyrokowanie prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika. W niniejszej sprawie jednak rozmiar krzywdy doznanej przez powódki już w czasie wystosowania przez nią do pozwanego wezwania do zapłaty tego świadczenia uzasadniał - z przedstawionych wyżej przyczyn - przyznanie powodom zadośćuczynienia w żadnej przez nich w tym procesie kwocie, zatem uważało się że po upływie 30 dni od wezwania przez powódkę pozwanego do spełnienia tego świadczenia (art. 817 § 1 Kodeksu cywilnego i art. 455 Kodeksu cywilnego), pozwany pozostawał w opóźnieniu, co stanowi o prawidłowości orzeczenia Sądu Okręgowego również od odsetkach od kwot przyznanych powodom z tytułu zadośćuczynienia poczynając od dnia 2 lutego 2012 roku .

Sąd Odwoławczy uznał wbrew zarzutom apelacji pełnomocnika powódki, że data wymagalności roszczeń M. O. z tytułu zadośćuczynienia została zasadnie ustalona przez Sąd pierwszej instancji . Albowiem dopiero w piśmie z dnia 2 stycznia 2012 roku skierowanym do pozwanego pełnomocnik powódki jednoznacznie sprecyzował wysokość żądanych kwot po 150 000 zł na rzecz powódki i takiej samej sumy dla jej męża w postępowaniu likwidacyjnym po śmierci każdego z synów.

Zarzut naruszenia art. 446 § 3 KC podniesiony w apelacjach obu stron nie jest uzasadniony.

Przepis art. 446 § 3 KC daje najbliższym członkom rodziny zmarłego możliwość domagania się stosownego odszkodowania, jeżeli skutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego nastąpiło „znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej”.

Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 446 § 3 KC wymaga wykazania niewspółmiernie nieodpowiedniej, rażąco niewłaściwej wysokości przyznanego odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2001 roku, sygn. akt II CKN 889/00, wyrok SN z dnia 25 lipca 2000 roku, sygn. akt III CKN 842/98).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego po wprowadzeniu art. 446 § 4 KC pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 KC, należy oceniać w aspekcie szkody materialnej. Celem odszkodowania z art. 446 § 3 KC ma być zrekomensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym. Elementy tego uszczerbku nie są precyzyjne i wymierne. Określenie wysokości odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wymaga wszechstronnej oceny okoliczności sprawy i z tej przyczyny stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie.

Odszkodowanie przyznane w oparciu o art. 446 § 3 KC musi przedstawiać realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 roku, sygn. akt IV CK 445/03). W orzecznictwie podkreśla się, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 KC nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 KC, lecz z woli ustawodawcy „stosownym”, tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 roku, sygn. akt I CSK 465/06, OSP rok 2008, nr 11, poz. 123).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie - I Wydział Cywilny z 2012-10-18, I ACa 458/12 - celem odszkodowania z art. 446 § 3 KC ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym. Elementy tego uszczerbku nie są precyzyjne i wymierne. Określenie wysokości odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wymaga wszechstronnej oceny okoliczności sprawy i z tej przyczyny stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie. Odszkodowanie przyznane w oparciu o art. 446 § 3 KC musi przedstawiać realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi.

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki objęło niekorzystne zmiany w ich sytuacji materialnej a także utratę możliwości polepszenia warunków życia w najbliższej przyszłości. W sytuacji prawidłowo funkcjonującej rodziny, w której wspólne gospodarstwo prowadziła niepracująca i nie mająca świadczeń socjalnych powódka wraz z mężem i tragicznie zmarłymi synami, którzy pracowali zawodowo jako kierowcy i partycypowali w kosztach utrzymania zasadny jest wniosek, że po stronie powódki nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, ma ono związek ze śmiercią synów, zaś ustalone kwoty po 48.000 zł na rzecz powódki z tytułu śmierci P. O. (z uwzględnieniem jego przyczynienia w 25% - co daje kwotę 36 000 zł) i R. O. stanowią odpowiednie odszkodowanie. Biorąc pod uwagę wypłacone już sumy w postępowaniu likwidacyjnym Sąd pierwszej instancji prawidłowo zasądził pozostałą należną część odszkodowania. Wysokość odszkodowania bierze pod uwagę dochody synów (kwoty po około 1900 zł i 1700 zł miesięcznie w dacie zgonu), fakt, że ponosili oni dotychczas koszty utrzymania domu, a także wielkość obowiązku alimentacyjnego, który zgodnie z art. 128 i 129 k r o i p ciążył by na zmarłych wobec nie mającej źródeł dochodu i żadnych świadczeń społecznych matce i wobec chorego ojca, który nabędzie uprawnienia emerytalne za 8 lat.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko pełnomocnika pozwanego zawarte w apelacji, że kwota ta nie przekraczałaby 300 zł miesięcznie od każdego ze zmarłych na rzecz powódki biorąc pod uwagę też konieczność alimentacji ojca w co najmniej takiej samej kwocie. Zasadnym są także twierdzenia powódki, iż obowiązek alimentacyjny nie wygasa automatycznie z chwilą nabycia świadczeń emerytalnych przez jej męża. Sąd Odwoławczy uznał po nabyciu przez męża prawa do emerytury obowiązek alimentacyjny synów uległ by zmniejszeniu o połowę i biorąc pod uwagę średnią życia P. – 81 lat zasądzone odszkodowanie w kwocie 48 000 zł po śmierci każdego z synów jest adekwatne do rozmiaru szkody jaką poniosła powódka. Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 KPC oddalił apelację obu stron procesu jako bezzasadne.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 i w zw. z art. 391 §1 KPC znosząc je wzajemnie między stronami.